



**Spiący rycerze w Tatrach:** Postać śpiącego rycerza wykuta w skale.

Według podania ludu tatrzańskiego — w głębi gór, w jakiejs niedostępnej i skrytej dla oka ludzkiego pieczarze, spoczywa w ciszy, snem spowity, oddział wojska polskiego w pełnej zbroi, by w chwili ostatecznej potrzeby stanąć do boju, który przywróci Polsce dawną jej świetność. Ze snu tego budzą się śpiący rycerze raz do roku w noc Zielonych Świąt i wtedy Tatry rozbrzmiewają szcękami oręża, tętentem w cwał pędzących koni, szumem skrzydeł husarskich, poświstem chorągiewek na kopianach, bo oto śpiący ten oddział spieszy na Magurę, by równo o północy odbyć doroczne ćwiczenia; poczem wraca niewidzialny do swego

tajemnego ukrycia, by za rok znowu zmierzyć swą sprawność.

Jak baśń głosi, rycerze ci zjawili się pewnego razu u kowala góralskiego, by podkuł im konie, za co w nagrodę otrzymał odpadki z kopyt, które jednak zamieniły się w rękę jego na złoto. Wśród gór tatrzańskich żyją jeszcze podobno potomkowie tego kowala.

Załączona fotografia przedstawia pełne poetyckiej fantazyi dzieło p. Bełtowskiego, zdobiące obecnie cudowną dolinę Kościeliską.

## Zmiany w kierownictwie galic. Kasy Oszczędności.

Dotychczasowy naczelny dyrektor galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, p. Antoni Nikorowicz, ustąpił z dniem 25 lipca b. r. z powodu choroby ze stanowiska kierownika tej największej galicyjskiej instytucji finansowej.

Dyrektor A. Nikorowicz stanął na czele instytucji przed 8-miu laty, kiedy to galicyjska Kasa Oszczędności po znanym, wielkim krachu, przeżyła ciężkie przesilenie ekonomiczne.

Ustąpiwszy z zajmowanej wówczas posady naczelnika filii Banku Hipotecznego w Tarnopolu, przeprowadził zaraz w pierwszym roku swego urzędowania z niezwykłą energią i opierając się na gruntownej znajomości bankowości, radykalną reorganizację Kasy, tak w dziale kasowym, jak i buchalteryjnym. Największą jego zasługą była zupełna sanacja działu wekslowego, który za dyrektorstwa ś. p. Zimy olbrzymie przyniósł Kasie stras-

ty, a za rządów dyrektora Nikorowicza stał tak wysoko, że przynosił Kasie najwyższe dochody, a nie wykazywał żadnych prawie strat.

To też Wydział Kasy Oszczędności z żalem tylko przyjął rezygnację dyr. Nikorowicza i wyraził mu gorące uznanie za jego gorliwe i sumienne kierownictwo instytucją i za zasługi, położone około jej gruntownej sanacji.

Na tem samem posiedzeniu Wydział zaproponował marszałkowi na dyrektora Kasy dotychczasowego zastępcę, znanego w szerokich sferach społeczeństwa dra Edwarda Stroynowskiego.

Nowy dyrektor, dr. Edward Stroynowski, urodził się we Lwowie, a dyplom lekarski uzyskał na uniwersytecie we Wiedniu. Po powrocie do Lwowa w krótkim czasie zastąpił — jako jeden z najlepszych lekarzy-ginekologów, biorąc równocześnie żywy udział w życiu publicznym m. Lwowa. To też obywatele lwowscy powołali go do grona radnych m. Lwowa, której przez długie lata był wybitnym członkiem, a w której był gorącym orędownikiem spraw sanitarnych miasta.

Jego wyłącznie inicjatywie i niezmordowanej pracy zawdzięcza Lwów powołanie do życia lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego, którego prezesem dr. Stroynowski jest od lat przeszło 12-stu. Od lat wielu zajmuje się gorąco sprawami przemysłowymi i finansowymi, a od roku 1899 jest członkiem Wydziału Kasy oszczędności oraz zastępcą dyrektora, a od dwóch lat, tj. od czasu kiedy dyr. Nikorowicz zachorował, faktycznym kierownikiem Kasy.

Powierzenie odpowiedzialnego stanowiska w Kasie dr. Strzynowskiemu, spotkał się z ogólnym uznaniem i zadowoleniem.

## Śmierć polskiego historyka.

Przez śmierć ś. p. Aleksandra Hirszbega nauka polska straciła jednego z najwybitniejszych swych członków, a nie tylko uczonego, lecz i zacnego człowieka, który na polu pracy obywatelskiej położył wielkie zasługi.

Aleksander Hirsberg życie całe spędził w mu-

rach Lwowa. Urodzony w stolicy Galicyi 1847 r., tutaj w swem rodzinnem mieście uczęszczał do szkół średnich i tutaj też skończył uniwersytet ze stopniem doktora filozofii. Przez lat kilka był profesorem gimnazjalnym, poczem habilitował się



**Śmierć polskiego historyka:** Śp. Aleksander Hirsberg.

w temże mieście na katedrze historii polskiej, pełniąc jednocześnie urząd sekretarza zakładu narodowego Ossolineum i kustosa archiwum miejskiego, które zaniedbane doprowadził do porządku z wielkim trudem. Od tej chwili zaczyna się okres nader owocnej we wszystkich dziedzinach życia pracy zmarłego uczonego. Śladem jego bezprzykładnej pracowitości pozostał liczny szereg dzieł z dziedziny historii polskiej; wszystkie one są niezmiernie wagi, bo przedstawiają najbardziej zawiślane wypadki dziejów naszych, rozjaśnienie których wymagało wielkiej bystrości umysłu i niezmiernie żmudnej pracy. Dzieła też jego, pisane z niepospolitym talentem, zjednały autorowi sławę nie tylko w kraju, lecz i za granicą.

Równorzędnie z pracą naukową rozwijał ś. p. Hirsberg i działalność społeczną. Widząc niski stan oświaty w Galicyi, starał się temu zapobiedz i w tym też celu dla podniesienia poziomu umysłowego ludności wiejskiej, założył Towarzystwo Oświaty ludowej, któremu przewodniczył przeszło 25 lat, a wreszcie dla szybszego osiągnięcia pożądanego skutku, redagował przez pewien czas piśmka „Chatę“ i „Nowiny“.

Najwięcej może trudów włożył w ukochane przez siebie Ossolineum, w którym pełnił do dni ostatnich urząd kustosa, spiesząc każdemu z pomocą, a zwłaszcza młodzieży, której był prawdziwym przyjacielem.



**Zmiany w kierownictwie gal. Kasy Oszczędności:**  
Nowy dyrektor dr. Edward Stroynowski.



**Zmiany w kierownictwie gal. Kasy Oszczędności:**  
Ustępujący dyrektor Antym Nikorowicz.